Szkolnictwo przemysłowe i handlowe.

DODATEK DO „DŹWIGNI".

Organ poświęcony sprawom wykształcenia przemysłowego i handlowego tudzież przemysłowej i handlowej literaturze.

Rok I. 1894. Nr. 3. Kwiecień.

Urządzenie wystawy szkół przemysłowych

na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie.

Przedstawieniem rozwoju naszego szkolnictwa przemysłowego na powszechnej Wystawie krajowej zajęła się z ramienia Wydziału krajowego Komisya dla spraw przemysłowych, a względnie jej Wydział wykonawczy, mianowicie Pp. Jan Nepomucen Franke, Michał Michalski, Arnulf Nawratil, Tadeusz Romanowicz, August Sołtyński, Julian Zacharyewicz, Alfred Zgórski, tudzież Julian Starkel sekretarz Komisyi i Zygmunt Gorgolewski, dyrektor państwowej wyższej Szkoły przemysłowej we Lwowie

Na cele wystawy krajowych szkół zawodowych uchwalił Sejm 15.000 zł. — Komisya postanowiła zająć się nie tylko wystawą tych szkół, lecz zarazem „przedstawić szczegółowo i sumiennie wszystko to, co za pomocą szkół przemysłowych i warsztatów naukowych w kraju dla przemysłu zdziałano". To też postanowiła nadto „przyczynić się wszelkiemi drogami do tego, aby dać krajowi na Wystawie poznać własne zasoby, i dotychczasowe usiłowania w dziedzinie przemysłu, aby przemysłowcom przedstawić najnowsze zdobycze w zakresie mechaniki..... i dlatego postanowiła oprócz zajęcia się pawilonem szkół zawodowych.... poprzeć także usiłowania Dyrekcyi Wystawy, dążące do tego, ażeby przy pomocy ck. Muzeum technologicznego w Wiedniu wystawić o ile możności jak najdokładniejszy komplet małych motorów i maszyn pomocniczych, dzieli bowiem to przekonanie, że maszyny tego rodzaju, zdwajając siły małego przemysłowca i zbrojąc go jeszcze skuteczniej do walki z produkcyą fabryczną, mają w naszych warunkach i pod względem socyalnym i pod względem ekonomicznym niepospolite znaczenie".

Na tak zakreślonym terenie obracała się czynność komisyi przemysłowej w sprawie wystawy, odnosząca się do wykształcenia przemysłowego w ogólniejszem tego słowa znaczeniu.

Aby każdej ze szkół zawodowych dać wolną rękę w przygotowaniach do wystawy, wstawiono w preliminarz poszczególnych szkół odpowiednie kwoty. Sprawę pawilonu i ogólnego urządzenia oddano w ręce wymienionego powyżej wydziału wykonawczego; zaprojektowanie zaś pawilonu powierzono dyr. Zygmuntowi Gorgolewskiemu.

POTRZEBA

szerszego rozwoju naszej literatury rolniczej, przemysłowej i handlowej, jako dźwigni ekonomicznego rozwoju i dobrobytu.

Przedstawił Zygmunt Korosteński.

(Ciąg dalszy).

Ciekawa zaiste rzecz, jak dalece szłusznemi wywodami motywowała redakcya jednego z najdawniejszych naszych czasopism praktyczno-zawodowych, mianowicie *Dziennika handlowego* jeszcze w r. 1786 potrzebę istnienia w Polsce czasopisma handlowego.

Oto w swej przedmowie do powszechności powołuje się ona trafnie na znakomitą mowę Darowskiego, posła polskiego, wypowiedzianą w sejmie r. 1784 w sprawie ustawy o handlu wschodnim; wykazuje ważność rodzimego handlu dla Polaków i udowadnia wreszcie doniosłość handlowej literatury, a w szczególności *handlowego czasopismiennictwa* wcale odpowiednio przytoczonymi ustępami z rozprawy p. t. *Wykład sposobów do rzekospławności i handlów prowadzenia*. Warszawa 1782.

Oto, co mówi autor owej rozprawy — a jest nim prawdopodobnie Józef Wybicki:

„Naypierwszy śrzodek do... pomnożenia handlu w Polsce... jest ułatwienie transportów i komunikacyi wewnętrznej i zewnętrznej 1-mo przez spławność rzek i onych kanałami połączenie, 2-do przez poprawę dróg i gościńców, 3-tio przez wprowadzenie rzęsistej łodziopływności i rozmnożenie zaprzęgów i 4-to co nas tu najbardziej obchodzi — *przez regularnie cirkulujące pisma, uwiadamiające o fabrykach, produktach, towarach, ich cenie i sposobach onych zbycia i nabycia*".

„*Bez takowych*, choć zdających się nikczemnych *poręczności* — mówi dalej autor o owych „*regularnie cirkulujących*, a więc peryodycznych pismach handlowych — „*nigdy rzęsista towarów cirkulacya i żywo ruchany przemysł utrzymać się nie może;* szczególnie *przez ich niedostatek tyle pożytecznych manufaktur upadło*, a to z przyczyny, że *kupujący* towarów i *sprzedawcy* materyałów surowych, *nie wiedząc o tych fabrykach albo, nie mając żadnej wiadomości o gatunkach i cenach tych towarów, woleli się zawsze trzymać zagranicznej, wiadomej już drogi*".

Złote to słowa zaiste; a choć wypowiedziane jeszcze przed 111 laty, mimo to mogą niestety bez zmiany i dziś jeszcze znaleźć u nas zastosowanie.

Bardzo trafnie także uzasadniano u nas potrzebę systematycznie opracowanej technologii. Oto już *Izys*

Według wypracowanego przez tegoż planu **stanął pawilon szkół** przemysłowych, niedaleko pawilonu **przemysłu, a tuż** obok pawilonu szkolnictwa, który z dwu **stron** oskrzydlił — od południa i wschodu.

Zajmuje on około 1.100m² powierzchni, a kosztuje mniej więcej 13.000 zł. w. a.

W pawilonie tym pomieszczone zostaną okazy szkół przemysłowych zawodowych, tak krajowych, jako też państwowych.

Przemysłowym szkołom uzupełniającym wyznaczono miejce w sąsiednim pawilonie szkolnictwa, wystawionym, jak wiadomo, na koszt Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego.

Tam znajdą się one w frontowej części pawilonu, tuż obok szkół ludowych. Udział w wystawie wezmą szkoły przemysłowe uzupełniające w liczbie 32. Przedstawią głównie rysunki modele i wypracowania uczniów.

Gdyby w razie braku miejsca nie mogły się w tym pawilonie szkoły przemysłowe swobodnie rozłożyć, wówczas zostanie urządzona osobna czasowa wystawa tych szkół, mianowicie ewentualnie w szkole im. Mickiewicza, w czasie mniej więcej od 15 lipca do 15 sierpnia, t. j. w porze wakacyjnej.

Pawilon Wydziału krajowego pozostanie tedy wyłącznie dla wystawy szkół przemysłowych zawodowych — a wezmą w tej wystawie udział zarówno wszystkie szkoły przemysłowe krajowe, jakoteż cztery państwowe.

Te ostatnie, a mianowicie wyższe szkoły przemysłowe lwowska i krakowska, tudzież Szkoła przemysłu drzewnego w Zakopanem i ślusarstwa w Świątnikach, pomieszczone być mają w wspólnej grupie w południowej stronie głównego skrzydła pawilonu.

Resztę pawilonu zająć mają okazy 24 krajowych szkół przemysłowych, t. j. wszystkich, z wyjątkiem świeżo założonej szkoły tkackiej w Gorlicach. Szkoły te będą ugrupowane według zawodów, a więc osobno szkoły dla wyrobów z drzewa i łoziny, osobno szkoły dla wyrobów garncarskich, osobno szewskie, osobno tkackie, osobno koronkarskie.

Wiele z tych szkół wystawi bardzo zajmujące i cenne okazy wyrobów przemysłowych, rysunków, modeli i t. p. — a każdą grupę ozdobią nadto przedniejsze okazy przemysłu domowego, z odnośną grupą stojące w związku.

Obecnie nie można jeszcze utworzyć sobie wyobrażenia o wyłaniającej się dopiero wystawie szkół przemysłowych atoli kontury jej możemy już sobie doskonale przedstawić, rozważywszy najgłówniejsze postanowienia *„Instrukcyi dla wystawy szkół przemysłowych“*, ułożonej przez insp. J. N. Frankego, a obowiązującej bezwarunkowo wszystkie krajowe szkoły przemysłowe.

Oto w skróceniu najważniejsze punkta tej instrukcyi:

Instrukcya dla wystawy szkół przemysłowych.

1. Wystawa ma dać poznać działalność szkoły odpowiednio do jej zadania i programu nauki, nie zaś prace każdego ucznia, jak się to dzieje podczas wystaw, urządzanych przy końcu roku szkolnego.

2. W tym celu należy wystawiać przedewszystkiem te prace zwykłe, które uczniowie wykonują w ciągu roku w myśl programu, a ta zasada stosuje się głównie do rysunków i do prac piśmiennych. W każdym dziale nauki należy, o ile możności, przedstawić cały tok tejże. Roboty uczniów powinne przedewszystkiem odpowiadać stylowi, według którego pracuje się w szkole.

3. Pożądane jest umieszczenie doskonałych i wzorowych prac nauczycieli, wchodzących do programu nauki, tudzież środków naukowych, sporządzonych w szkole. Takie przedmioty należy wyraźnie określić, jako prace nauczycieli lub środki naukowe.

4. Z każdego rodzaju rysunków, w szkole udzielanych, należy wystawić prace trzech uczniów (jednego najlepszego, jednego średniego i jednego słabszego, który jeszcze osiągnął cel nauki) w całości, aby można mieć dokładny obraz toku nauki.

Polska „Dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i miejskiego gospodarstwa“, wydawany przez Łucyana Korwina, w I. tomie z r. 1820. podając „Krótki rys Technologii“, powiada: „Wszystkie polerowane narody mają już w swoich językach dzieła, traktujące o technologii. U nas dotąd prócz krótkiego wyciągu technologii Funkiego dla szkół wydziałowych i podwydziałowych przepisanego, niema w tej materyi dzieła, któreby nie tylko dla uczniów Uniwersytetu, ale dla wszystkich, w tej mierze oświecić się pragnących, przydatnem było. Niemałą zatem dla oświecenia publicznego i ojczystej literatury zrobi przysługę, kto się zajmie wydaniem w języku polskim tej pożytecznej nauki w całej jej obszerności (str. 25)

Tę samą niemal radę powtórzył także w r. 1837 J. A. Kamiński w „Ziemianinie galicyjskim“, przedrukowując (str. 30—45 T. IV.) wspomniany wyżej artykuł z czasopisma „Izys“. To samo i dziś powtórzyć trzeba!

Co do potrzeby „przewodników rzemieślniczych“ wymowne świadectwo daje nam A. J. Szabrański jeszcze przed 20 laty w „Bibliotece Warszawskiej“ z r. 1873 T. 4 str. 347, mianowicie w swojej recenzyi wydawnictw „Biblioteki rzemieślnika polskiego“, pisząc tam, co następuje: „...Taniość i użytek (przewodników przez tę Bibliotekę wydanych) przyciąga kupujących; a przewodniki dla kowali, dla cieśli, dla ślusarzy z handlu księgarskiego w zupełności już wyczerpnięte. — *Nowe edycye tych książek, pomnożone i ulepszone bardzo są potrzebne“...*

Na doniosłość literatury przemysłowej i handlowej wskazał też bardzo trafnie Tadeusz Romanowicz, podnosząc w memoryale p. n.: *„Środki podniesienia przemysłu w naszym kraju“* (str. 13) potrzebę utrzymywania przy muzeum przemysłowem „czytelni z czasopismami przemysłowemi, handlowemi i technologicznemi i obfitej biblioteki dla użytku przemysłowców

Za potrzebą znów szerszego rozwoju polskiej literatury rolniczej świadczy wymownie pewien ustęp z rozprawy prof. dr. J. G. Pawlikowskiego p. t.: *„Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach“*, gdzie znajdujemy uwagę, że w korzystaniu z dzieł biblioteki dublańskiej „zachodzi ta niedogodność, że język owych dzieł... przeważnie niemiecki, nie jest przystępnym dla wielu z tych, którzy pochodzą z zabranych — przez rząd rosyjski — prowincyj“.

Wogóle wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy nie ulega żadnej wątpliwości potrzeba szer-

Podobnie należy postąpić z pracami piśmiennemi z rachunków zawodowych, buchalteryi i stylistyki zawodowej. Innych prac piśmiennych nie należy nadsyłać.

5. i 6. Prace uczniów mają pochodzić z lat szkoln. 1892/3 i 1893/4. — Punkt 6. zawiera przepisy co do systematycznego układu.

7. Jeżeli rysunek został wykonany z modelu lub z natury, albo kompozycyą ucznia, należy to wyraźnie na nim zaznaczyć.

8. Pożądaną jest, aby każda szkoła wystawiła statut drukowany, plan nauki, podział godzin, zbiór wszystkich sprawozdań i t. p.

Nadto poleca się podanie tabelarycznego zestawienia statystyki uczniów na osobnej tablicy.

9 Szkoły, umieszczone w osobnych własnych budynkach, nadeślą na wystawę widoki budynku (fotografie) i plany.

10. Wyroby praktycznej nauki zawodowej uczniów powinny jak najściślej trzymać się granic, planem określonych i nie być obliczone na efekt wystawowy, lecz okazywać rzetelne korzyści, które uczniowie wynoszą ze systematycznej nauki w warsztatach szkolnych.

Pożądaną jest rzeczą, aby każda szkoła wystawiła jak najwięcej wyrobów, przeznaczonych na sprzedaż, podając na nich wyraźnie cenę, należy jednak nadsyłać także wzorowe wyroby okazowe w szkole wyrabiane, które służą jako modele dla uczniów. — Podana cena przedmiotu podlegać będzie aprobacie Komisyi.

11. Oprócz okazów, będących wyrobami szkoły, zająć się ma Zarząd każdej szkoły zebraniem jak najtroskliwszem okazów okolicznego przemysłu domowego z tego zakresu, dla którego szkoła jest przeznaczoną, tak, ażeby umożliwić porównanie pomiędzy ludowymi wyrobami domowymi, a ulepszonymi wyrobami szkoły w tej samej kategoryi przemysłu.

12. Komisya krajowa dla spraw przemysłu, zajmie się sporządzeniem jednolitych napisów dla szkół przemysłowych, tudzież wydaniem katalogu wystawy szkół przemysłowych.

Katalog ten będzie prawdopodobnie znakomitym przewodnikiem po pawilonie szkolnictwa przemysłowego; my zaś ze swej strony zamieścimy w czasopiśmie naszem podczas wystawy ogólny pogląd na wystawę szkół przemysłowych, tudzież kilka artykułów poświęconych ocenie i krytyce okazów, przysłanych przez poszczególne szkoły.

LITERATURA.

J. Bergera, „*Postępy buchalteryi*". Nakładem Alfreda Höldera w Wiedniu pojawiła się tymi dniami pożyteczna książka J. Bergera, profesora akademii handlowej w Hradcu, pod tytułem „*Die Fortschritte in der Buchhaltungswissenschaft*, insbesondere hinsichtlich der Gütercontrole an der Ertragsnachweisung, *von J. Berger*, Professor an der Handelsakademie in Graz. — Wien 1894. — Alfred Hölder".

INFORMACYE.

Prywatna nauka ekonomii społecznej. Lekcyj tego ważnego przedmiotu udziela *kandydat adwokatury* we Lwowie pp. akademikom, przygotowującym się do egzaminu *politycznego*, tudzież *panom i paniom*, chcącym uzupełnić swoją edukacyę. — Wiadomość w Redakcyi „*Dźwigni*", ulica Batorego 34, po poł. pomiędzy 3 a 4 godziną, oraz listownie.

Muzeum przemysłowe we Lwowie w ratuszu otwarte od godziny 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 6; w niedzielę od 10 rano do 1 po poł. — W niedzielę wstęp bezpłatny.

Muzeum techn.-przemysłowe w Krakowie otwarte od godziny 10 - 6-tej, wstęp 20 ct. — W niedzielę od godziny 10 — 2-giej; wstęp bezpłatny.

---

szego rozwoju naszej literatury rolniczej, przemysłowej i handlowej i to we wszystkich dzielnicach naszej ojczyzny — Tutaj na razie — podamy tylko przedewszystkiem niektóre uwagi o sposobach podniesienia tej literatury w Galicyi.

Najpierw co do piśmiennictwa rolniczego zauważamy, że należałoby tchnąć w nie nieco więcej ducha i oryginalności; podnieść je zarówno pod względem treści, jakoteż poczytności; poświęcić nieco więcej pracy naszym czasopismom rolniczym; większy nakład przeznaczyć na popularne wydawnictwa rolnicze, a między innemi zaprowadzić w nich — a w szczególności n. p. w „Gospodarzu wiejskim", objaśniające ryciny i t. d....

Towarzystwa nasze rolnicze i władze autonomiczne miałyby względem piśmiennictwa rolniczego w Galicyi wogóle bardzo wiele do zdziałania.

Co się znów tyczy przemysłowej literatury w Galicyi — nasuwają się nam bardzo liczne uwagi; na tem polu bowiem pozostaje u nas niemal wszystko do zrobienia. To też w obec tego niepodobna nawet przedstawić tu wszystkich postulatów i ograniczymy się przeto do wykazania najważniejszych tylko:

Przedewszystkiem oto należałoby się postarać, aby wszystkie powyżej wykazane luki naszego piśmiennictwa przemysłowego zostały o ile możności jak najrychlej zapełnione odpowiedniemi, choćby skromnemi na razie wydawnictwami.

A więc należałoby postarać się o dzieła popularne z dziedziny technologii i rysunków przemysłowych, przemysłowego ustawodawstwa i krajoznawstwa pod względem przemysłu; a nadto wprowadzić w życie wydawnictwo „przewodników rzemieślniczych".

Również należy zająć się pilnie wydawnictwem t. zw. „Biblioteki dla szkół przemysłowych", a wydawnictwo „podręczników dla szkół przemysłowych" w szybszem nieco prowadzić tempie.

Tyle o naszej nieperyodycznej literaturze przemysłowej.

W dziedzinie takiejże literatury naszej handlowej widzimy również — i to nawet bardziej jeszcze zaniedbane – pustkowie, nastręczające mimo woli wiele smutnych uwag, tudzież rad energicznych, z których zaznaczamy tu głównie następujące:

Przedewszystkiem należałoby postarać się o założenie wydawnictwa praktycznych, a popularnych przewodników handlowych.

(*C. d. n.*)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Zygmunt Korosteński.** Z drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. St. Baylego.